

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 5go LUTEGO ROKU 1820 w SOBOTE.

A U S T R Y A.

Dnia 25 Stycznia była 13ta sessya ministrów dworów niemieckich. — Słychać, że ich narady ukończą się w Kwietniu dopiero.

Poddani Xiecia *Palffy*, niechcąc dalej płacić podatków, napadli na zamek iego *Malazka*, i zaledwie udało się rządcom dóbr iego schronić się przed ich zapalczywością. Liczba zbuntowanych chłopów, którym przywodził były kapitan artylleryi *Weis*, 6,000 wynosiła. Pomimo tego jednak, nie dopuścili się żadnego gwałtu, szanowali urzędników, poczty, i podróżnych. Liczne oddziały wojska wyprawiono na ich uspokojenie.

G A L I C Y A.

C. K. Galicyyski Rząd ogłosił następujący Okólnik o postępowaniu w sprawach małżeńskich.

„Aby urzędowe postępowanie w sprawach małżeńskich, §§mi 94 97 i 107 Kodeksu cywilnego objęte, dokładniej określić, i iednakowy tok dla tęg ważney sprawy w sądach ustanowić, udzielaią się niniejszym następujące, przez Najasniejszego Pana, za przełożeniem Kommissyi nadwórney w sprawach ustaw sprawie dlwosci, zatwierdzone przepisy, które odtąd bądź to przy rozłączeniach się (separacyach) bądź też przy unieważnieniu i rozwodzie małżeństw, zastosowane być mają.

§. 1.) Spory małżonków o rozłączenie się, po rozpoznaniu w §cie 107 powszechnego

Kodexu cywilnego przepisaniem, w istocie według powszechnych zasad postępowania prawnego w sprawach spornych traktowane być powinny, i przytem przepisy §§ów 21 i 22 Galicyyskiego Kodexu sądowego o usłney rozprawie sporów prawnych, zastosowane być mają, tak iednak, iak tego pojęcie i zamiar śledzenia czyli rozpoznania, z urzędu przedsięwziąć się malacego, wymagają.

§. 2.) W szczególności, powinien sędzia strony spór wiodące zawsze osobiście przywołać i one wysłuchać, a na wszelki przypadek, pierwey zanoszącego skargę małżonka samego wezwać, i zalecić mu, aby poprzedniczo wyjaśnił dokładniej okoliczności, i potrzebne złożył dowody.

§. 3.) Tenże powinien spory małżonków zawsze przez łagodną ugodę tak załatwić starać się, aby podana o rozłączenie się prośba albo dobrowolnie na powrót odebrana, albo ieteż dla ważnych przyczyn żądana separacya przez stronę drugą, bez sądowego wyroku na czas pewny lub nieokreślony dozwoloną była.

§. 4.) W samey rozprawie nie ma się sędzia trzymać żadnych inszych prawideł, tylko tych, które istotę prostego, zamiarowi odpowiadającego, i gruntownego rozpoznania prawnych własności prośby o rozłączenie się stanowią. Nieprzywiedzionych przyczyn separacyi nie powinien w to mieszać, ani też stronom i ich zastępcom wybiegów dla przedłużenia śledztwa dozwalać.

§. 5.) Małoletni albo w kurateki zostający małżonkowie mają się wprowadzić co do

swoich z związku małżeńskiego wynikających iedynie osobistych praw i obowiązków sami zastępować; atoli, powinni z nimi także ich rodzice, opiekunowie lub kuratorowie do sądownych rozpraw być przywołani.

§ 6). Jeżeli małżonk do separacyi przypozwany na pozew sądowy nie stawia się, powinien zręcznie środkami do stawienia się być zmuszonym, i tylko, gdyby to niepodobna było, za poprzedniczem przestrzeżeniem go o skutkach jego nieposłuszeństwa, należy zaocznie przeciw niemu wyrokować. Jeżeliby zaś pobyt jego wiadomy nie był, wtedy należy przeciw niemu postąpić sobie podług przepisu §fu 498 Kodeksu sądowego dla Galicyi.

§ 7). W protokole sądowych rozpraw potrzeba zawsze imię, stan, miejsce pobytu, sposób zarobkowania, wiek i religią obojga małżonków, dzień zawartego małżeństwa, liczbę, wiek, i płeć dzieci zapisać, i oraz wyjaśnić, czyli między nimi kontrakty małżeńskie są zawarte.

§ 8) Przy dozwoleniu na rozłączenie się, za obustronnem porozumieniem się proszone, nie można zastrzeżenia dalszych rozpraw prawnych względem utrzymania małżonki i dzieci, ani oddzielenia majątku, ani też inszych obustronnych roszczeń małżonków dozwalać; a zatem, jeżeli obie strony względem tych wszystkich przedmiotów zupełnie i bezwarunkowo nie ugodziły się, rozłączenie tylko przez wyrok prawny z przyczyn w §fie 109 Kodeksu cywilnego umieszczonych, dopuszczonem być może.

§ 9) Dopuszczenie i prawną moc dowodu w ogóle, a w szczególności, dowodu przez wyznanie albo przez zaprzysiężenie małżonki, należy, ile się to rozłączenia tyczy, według powszechnego przepisu ustawy sądowej rozpoznawać.

§ 10). Gdy obie strony co do stanowiących okoliczności czynu nie zgadzają się, należy udowodnienia świadkami, albo w sztuce biegłymi przez rezolucyą, od której stronie każdy do wyższego sędziego odwołać się wolno, dopuścić; przysięgę zaś główną albo dopełniającą wyrokiem przypuszczać.

§ 11). Przy słuchaniu w sztuce biegłych i świadków potrzeba powszechne przepisy ustawy sądowej ściśle zachowywać, ile takowe na mowę dowodu zeznań istotny wpływ

mają. Pytania świadkom zadawać się mające powinien sędzia sam ułożyć, iednak przytem także z podanych przez stronę zapytań użytek zrobić. Sędzia może, ile tego wymagają okoliczności, także świadków obcey jurysdykcyi podległych sam słuchać, i tym końcem do ich przyzwoitego sędzię udawać się, aby takowym stawienie się do badania zalecił.

(Reszta potém.)

PRUSSY.

Drugi numer tegoroczny zbioru praw ogłosił następującą bardzo ważną dla krajów pruskich ustawę Królewską względem przyszłego postępowania co do powszechnych długów kraju, wydaną dnia 17 Stycznia r. b. która tak brzmi:

My FRYDERYK WILHELM
z Bożey łaski Król Pruski i t. d.

Ogłaszamy niniejszém: Wiadome ostatnich czasów wypadki, i rozliczność pochodzących z nich zobowiązań, oddaliły nas do tąd od celu, zamierzonego w prawie skarbowém z dnia 27 Października 1810 względem uregulowania całego długu krajowego. Obok innych wielkich ofiar ziściły się zaiste tyle, ile można było, zawarte w tém prawie przyrzeczenia nie tylko względem regularnego opłacania bieżących i zaległych prowizy, lecz nawet zapewnienia długów, które tego najbardziej wyciągały; a lubo ogrom przedsiębrać się jeszcze mających środków nie pozwalał wcześniej zrobić obrazu całego długu krajowego, rozkazem iednak z d. 7 Maja 1818 zaleciliśmy utworzyć coroczny fundusz w ilości miliona talarów na wykupowanie papierów skarbowych. Uwiadomieni teraz o całym stanie długu krajowego, postanowiliśmy podać go do publiczney wiadomości. Tym sposobem, i przez zamysł oddania nadal téy okoliczności pod rozporządzenie Stanów krajowych, spodziewamy się umożliwić ufnosć w rządzie, i dać tém nieobojętniejszy dowód szczeréy naszej chęci okazania sprawiedliwości wszystkim wierzytelom krajowym, iż nieodwołalnie stanowimy niniejszém to, czego potrzeba tak względem zabezpieczenia, iakotéż względem regularnego opłacania prowizy i powolnego umorzenia wszystkich długów krajowych.

Ilość procentowego powszechnego długu stanu.

Według przyłączonego zatwierdzonego przez nas etatu długu stanu, ogół zaciągniętych przez naszych przodków i w niepomysłnych czasach naszego panowania na prawdziwe potrzeby i ku zachowaniu państwa, albo już zapisanych, lub zapisać się jeszcze mających procentowych powszechnych długów stanu, wynosi.

Sto ośmdziesiąt milionów dziewięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset dwadzieścia talarów.

Długi te nie tylko od nas, lecz i od naszych następców korony uważane być mają ciągle aż do ostatecznego ich umorzenia za ciężar kraju i wszystkich związku narodowego członków.

II.

Etat ten długów oświadczamy być na zawsze zamkniętym. Nad wykazaną w nim sumę nie może żaden oblig (Staatsschuldschein) lub inny iaki skrypt dłużny urzędowy być wystawionym. Gdyby na przyszłość ujrzał się Rząd w potrzebie zaciągnięcia nowej pożyczki dla własnego zachowania lub dla wzrostu dobra powszechnego, nie może to inaczej nastąpić, tylko za zniesieniem się, i wspólną poręką przyszłego zgromadzenia Stanów Państwa.

III.

Poręka.

Za wszystkie terazniejsze i w zatwierdzonym przez nas etacie wykazane długi stanu, i ich bezpieczeństwo, na ile ostatnie nie jest już szczególnymi zawarowane hipotekami, ręczemy niniejszem za nas i naszych następców korony całym majątkiem i własnością stanu, mianowicie, wszystkimi posiadłościami rządowymi, lasami i poduchownemi dobrami w całym obwodzie monarchii, z wyłączeniem potrzebnych na dostarczenie rocznego funduszu 2,500,000. talarów na utrzymanie naszej królewskiej rodziny, naszego dworu, i dworów wszystkich Xiążąt krwi, oraz na wszelkie przywiązane do nich instytucja.

IV.

Opłacenie prowizy.

Prowizye od tych długów, podług przepisanej w dokumentach stopy procentowej opłacane będą regularnie w tych samych ra-

tach, i z tych samych kas i instytucji, jak dotąd.

Gdybyśmy w przyszłości uznali za rzecz dobrą, ażeby prowizye, które teraz wypłacają się tylko w kraju, także w zagranicznych miastach handlowych wypłacane były, zastrzegamy sobie polecić władzy administracynej długów stanu, ażeby to przez handel zamorski uskuteczniła.

V.

Umorzenie.

W celu uiszczenia potrosze wszystkich długów procentowych — jeżeli takowe nie gruntuje się już na pewnych warunkach, jak pożyczki za granicą zaciągnięte na szczególnych umowach, w niezmienną moc utrzymujących się — uchwalamy na zawsze jeden procent rocznie z terazniejszjej ilości kapitału biernego, celem utworzenia powszechnego funduszu umorzenia.

Do funduszu tego przyłączają się także wynikające z postępnego upłacania długu prowizye oszczędzone, i t. d.

VI.

Choć według postanowienia naszego z d. 27 Października 1810, i nawet według osnowy obligów rządowych, umarzać się miał dług stanu przez kolejne losowanie, wszelako środek ten w dotychczasowem wykonaniu ani odpowiedział zamiarom Rządu, ani oczekiwaniom ogółu wierzycieli skarbu; dla tego widzimy się zniewoleni postanowić niniejszem, ażeby położone w etacie tyt. I. litt. b. c. d. e. dokumenta długów stanu, na ile ustanowiona kwota amortyzacyjna i oszczędzone prowizye wystarczą, tymczasowo nie losowanie, lecz, żeby iak to w latach 1818 i 1819 we względzie obligów rządowych z pomyślnym skutkiem miało miejsce, rocznie wykupowane były; do losowania zaś w ten czas dopiero wzięła się władza administracyjna długów stanu, gdyby resp. dokumenta dłużne na giełdzie lub gdzieindziej niżey wartości nominalney nabytemi być nie mogły.

VII.

Fundusz na prowizye i umorzenie.

Na regularne płacenie prowizyi i umarzanie przeznaczamy niniejszem:

- 1) wszystkie dochody z drab i lasów rządowych, z uwagą na postanowienie pod III.
- 2) summy pochodzące z sprzedaży odciąż

tylko za gotowe pieniądze dóbr rządowych, lub abluicje dochodów z dóbr rządowych, z dzierżaw wieczystych, i innych danin gruntowych, czynszów, dziesięcin, robocizn i t. d.

(5 dochody solne, o ile takowe są potrzebne do całkowitego uzupełnienia funduszu kassy umarzającej długi stanu.

Kassy prowincjonalne pod odpowiedzialnością przełożonych im władz wnoszą fundusze ten, bez najmniejszej ułmy w miesięcznych ratach, wprost do kassy umorzenia długów stanu.

Od d. 1. Stycznia 1820 wydatek powyższych wpływów kassy prowincjonalne tylko kwitami wspomnioną dopiero kassy w rachunkach swoich usprawiedliwiać mogą. Od tegoż samego czasu, co do zachodzących *ad 2.* za skuteczną przelaż dóbr rządowych, alienacją praw i dochodów rządowych etc. wypłat, te tylko uznane być mogą za ważne, które przez oznaczyć się mającą bliżej w następnych paragrafach władzę administracyjną długów stanu poświadczonymi będą.

Dotychczasowa główna kassa sprzedaży dóbr rządowych ustaje zupełnie z d. 1. Stycznia 1820, a zaległe ię dochody przechodzą do kassy administracji długów stanu. i t. d.

Nakoniec, urządzenie to stanowi oddzielną władzę pod nazwiskiem: *Główny administracji długów krajowych*, którą prezesem mianował Król tajnego Radcę skarbowego *Rothera*. Obowiązki tęj władzy, kontrolla i przysięga, są przepisane w tém urzędzeniu. Oprócz długu wyżey wyrażonego, widien jest jeszcze kray kapitału bez prowizyi 11 milionów 242 347 talarów, pochodzących z będących w biegu papierów skarbowych (*Tresorscheine*) i kassowych biletów Saskich przyjętych traktatem. Obrachowane zaś do oddzielne rozmaitych prowincyi długi wynoszą 25 milionów 914 694 talarów. Względem zaspokoienia obu tych długów urządzenie zawiera w sobie stosowne prawidła.

NIEMCY.

Dnia 17 Stycznia, Izba druga Seymu Wirtemberskiego miała pierwszą sessyą. — Izba ta składa się z 93 członków. Z pomie-

dzy trzech kandydatów na dostojność Prezesa Izby drugiej podanych Królowi został mianowany P. *Weishaar*.

Dnia 19 deputacya Izby drugiej złożyła Królowi adres podziękowania, przy czém Prezes tężże deputacyi stosowną miał mowę.

Dnia 20go Król przyjął deputacyą Izby pierwszey.

Zmarła Elektorowa *Hessen-Kaselska* na dwie godziny przed śmiercią pisała jeszcze list do swojej siostry *Xiężney Gotha*.

Dnia 19go Stycznia wygotowano projekt urządzenia żydów, który późnietey Szymowi Ligi niemieckiey pod roztrząszenie podany będzie. Główniejsze punkta projektu tego są następujące: Żydzi odtąd nazywani będą Obywatelami Izraelskimi. — Nie będą mogli nigdy ani piastować urzędów, ani być reprezentantami narodu. Mieszkania i własności swoje mieć tylko będą mogli w przeznaczonem miejscu miasta; w innych zaś częściach miasta ani domów, ani sklepów mieć nie mogą. — Liczba otwartych sklepów powiększona być nie może. — Do weyścia w małżeńskie śluby powinien mieć żyd przynajmniey lat 25, żydówka zaś 19. Ubogich i chorych sami utrzymywać mają.

Duch konstytucyjny w Niemczech coraz się rozszerza. W Xięztwie Brunswickiem zgromadzone Stany podpisały ustawę konstytucyjną, a ogłoszenia ię czekaia od Xięcia.

W Holsztyńskim wyszło postanowienie, mocą którego wszelkie pisma, wyiawszy dzieła, które przeszło 20 arkuszy zajmują, podane są pod cenzurę.

FRANCYA.

Sessya Izby Deputowanych dnia 15 Stycznia rozstrzygnęła rzecz względem podanych petycyy za utrzymaniem w całości Karty Konstytucyjney i prawa o wyborach. Szło zaś o to, czyli zdaniem większości Kommissyi petycynney ma I. ba pominąć tęż petycye przez przystąpienie do dziennego porządku, lub odeśłać ie do bióra dochodzeń i rozważy. Po różnych głosach w tēym mierze uznała Izba jednomyślnie rzecz tę za dokładanie roztrząśnioną, i żądała głosowania przez powstanie Deputowanych z miejsca; ale każdą razą było wiat-

Iw. Przystąpiono więc do głosowania se-
kretowego. Było 229 głosujących, z których
117 dali białe galki za przystąpieniem do
dziennego porządku, a 112 czarne przeciw
dziennemu porządkowi; a tak, większością
tylko 5 głosów usunęto wyżej rzeczony petyce.

Dla obaśniania całej tej rzeczy, przy-
toczemy rzut okana nie napróżd jednego z dzien-
ników zagorzałych Rójalistów będących prze-
ciw petycyom, a potem jednego z liberalnych
będących za petycyami. — Co do pierwszego,
tak on napisał:

„Niech Bóg będzie pochwalony! Pięć
głosów rozstrzygło losy Francji. Strona li-
beralna, zwyciężka na sessyi dnia 14 Stycz-
nia, na sessyi dnia 15 zwyciężoną została.
Lecz, iakież to jest zwycięstwo! Zadrzeć na-
leży pomyślawszy, iż sześć fluxy piersiowych
mogłyby iutro wawrzyny nasze w cypryissy za-
mienić! Między atoli nadzieję, iż nam tego
złego bogini *Hygieia* nie wyrządzi. — Umyśli-
liśmy dać czytelnikom naszym zdanie o tej
wielkiej, a przez dwa dni trwającej walce.
Zaczniemy. — *P. Mestadier*, iako zdający
sprawę o petycyach, wszedł dnia 14 naypier-
wszy do mównicy. Zdana przez niego uch-
i rozwlekła sprawa zmuciła umysły, wcale ich
nie przekonawszy. Mówiąc istotnie, czegoż
chciał *P. Mestadier* żądać przystąpienia do
dziennego porządku względem petycyi za
prawem o wyborach? Chciał zaiste tego, co
potem Izba uczyniła. Czemuż więc nie mó-
wił otwarcie? Dlaczego zapuścił się w cze-
a często nawet sofistyczne uwagi o naturze
prawa petycyjnego, o petycyach pojedyn-
czych i zbiorowych? Na co chieć było ścię-
śnienia prawa, któremu Karta Konstytucyjna
wielką rozciągłość nadała? Na co te
rozróżnienia, o iakich prawo nie wzmianku-
je, między czysto prywatnymi żadaniami, a ża-
daniami tyczącymi się powszechnego dobra,
iak gdyby dobro powszechne czém inném by-
ło, a nie zbiorom pojedynczych interessów?
Ztego w fałszywém świetle wystawienia rzeczy
wyniknęło, że mówców prawej strony, któ-
rzy posli za zdaniem zdającego sprawę, mo-
wcy lewej strony. mianowicie *P. Dupont de*
l'Eure, *Benjamin Constant*, i *Jeneral Foy* od-
parli. Cóż stąd poszło? Oto zgromadzenie
przechyliło się dnia 14 w niemalęj większości
na stronę petycyonistów. Tylko co zdający
sprawę wyszedł z mównicy, prezes Izby zwia-

stował, że *P. Roy* minister przychodów chce
mówić. Czy względem zdanej sprawy o pe-
tycyach? W tym razie bez żadnej trudno-
ści może minister prawa swego użyć. Ale nie;
żądał głosu dla wniesienia projektu prawa cel-
nego. Co za podziwienie było Izby, a więk-
sze ieszcze widzów, bardzo obojętnych na pra-
wodawstwo celne! *P. Chauvelin* sprzeciwił się
daniu głosu ministrowi, i bardzo dobrze u-
czynił. Artykuł Karty upoważniający każde-
go ministra głos zabierać, gdy tego widzi
potrzebę, ma za cel zasłonięcie godności
korony, której są tłumaczami, od przykrętych,
a niekiedy smutnej walki opierwszeństwo w mó-
wieniu, od nudów wtenczas, i usiłowań spiknio-
nych na przytłumienie ważnych obawień; lecz
czyliż nie iest nadużyciem prerogatywy kró-
lewskiej przerywać roztrząsanie wprowadzo-
nej już rzeczy, i przerywać mowę komu
przez wnoszenie niepodziwanego projektu
prawa? — Nie ma nic złego, co by na dobre
nie wyszło. *P. D. Cazes* choruje, i przez wzgląd
na niego wzięła mię chęć radowania się z ie-
go słabości. Co by za postać miał podczas
mowy *Pana Dupont de l'Eure*? Lecz zastano-
wiwszy się, widzę, że się lekkał niepotrzeb-
nie o *Pana Décazes*. Śmiały się, i takżę,
wszyscy takżę, a tak wszyscy przepędziliby-
śmy iaki kwadrans dobrze. *Pan Pasquier* mi-
nister związków zewnętrznych godnie utrzy-
mał na sessyi dnia 14 sławę ministerjum;
opisał nam wymownie, co to iest Karta Kon-
stytucyjna, właśnie iakbyśmy o tem nie wie-
dzieli; lecz wyliczając prawa, iakie od nięj
mamy, a wydrzeć ich nam nie można, prze-
mlezał o iednym, to iest, o wolności druku.
Czy to przez zapomnienie, lub naumyślnie
uczynił? Jeśli przez zapomnienie, nie iest to
wielkie nieszczęście; jeśli naumyślnie, tém
gorzej dla nas, ale też i tém gorzej dla *Pana*
Pasquier, bo by to dowodziło, iż knują niez-
częsne projektu przeciw tej wolności, bez
której nie ma rządu reprezentacyjnego; tém
gorzej dla *Pana Pasquier*, bo za naypier-
wszém zwiastowaniem takowego projektu u-
traci nowych przyjaciół swoich Rójalistów,
a żadnego z dawnych nie odzyska. Mimo ato-
li obstawania iego, mimo usiłowań prawej
strony i części środka, Izba nie zamknęła roz-
prawy o petycyach, i Liberaliści dumni z po-
czątkowego tryumfu, wysli pełni nadziei od-
niesienia nazajutrz zupełnego zwycięstwa.

Lecz tego dnia (15go) znaleźli się mowcy przeciwni. P. *José Beauvoir* wprowadził Liberalistów wżył humor, ożywił stronę Rójalistów, rzucił postrach między nieprzyjaciółmi. Po Panu *Beauvoir* wystąpił P. *de Villele*, przyjaciel prawdy, wierny tłumacz zdrowego rozumu, i natychmiast wyjaśnił rzecz, przez ministrowską subtelność zdrającego sprawę zaćmioną. Dowiódł, że nie szło o targanie się na prawo petycyjne, i iawnie wyznał, że tekst Karty konstytucyjnej, i zdanie Izby jest za petycjonistami. «Lecz o cóż szło? (rzekł on).» Czego chcą petycjoniści? Czy utrzymania „prawa o wyborach? A ja pragnę odmiany „iego. I dlatego właśnie, że ich woła prze- „ciwna moiéy, żądam do dziennego porządku „przystąpić. — Otwartość ta rozłączyła i zmieszała nieprzyjaciela. Niebawmie udał się do mównicy jeden z owych strasznych zapasników, nawyktych los bitew rozstrzygać; a w edy już nie było wątpliwe zwycięstwo. Bronił Pana *Villele*, brata swego oręza, z tą pociągającą wymową, iakiéy tajemnicę on tylko posiada. Niech jak najliczniejsi będą nieprzyjaciele, nie trzeba wszelako rozpaczać o monarchii, dopóki Rójaliści będą mieli na czele swoim tak zdatnych przywódców, zalecających się bardziéy cnotami, aniżeli talentami. Dossyć powiedzieć ku chwale Pana *Pasquier*, iż w téj pamiętnéy okoliczności godnie poparł PP. *Laineé* i *Villele*.

Dziennika zaś liberalnego rzut oka na sessyą dnia 15. Stycznia jest taki:

„Przez przystąpienie do dziennego porządku względem petycyji odniosło ministerjum większość pięciu głosami. O iazke świetna większość dla ministerjum! Większość ta składa się z 47 głosów prawey strony dającej do zwalenia ministrów, i z 40 stronników Pana *Laineé*, który chce także mieć innych na ich miejscu. Można więc naznaczyć stronie ministrowskéy około 50 osób, wraz z PP. *Roy*, *Pasquier* i *Portal* głoszącemi jako Deputowani, przeciw 87m na prawey, i 112 na lewéy. Prawa strona oblaowała iasno zdanie swoje przez P. *Villele*, że chce prawo o wyborach zmienić, ponieważ prawo sprzyja tylko demokracji, lub władzy tronu. Oddawna wiemy, że arystokracya nie chce ani ludu, ani władzy tronu; chce mieć Króla, któryby iéy rozkazy pod-

pisywał, a lud, któryby nie miał mocy ich ganienia. Pan *Villele* zagroził Izbę wielkiem niebezpieczeństwem, iestby prawa o wyborach nie odmieniono. Część widzów dobrze myślących, a niemogących w téj rzeczy rozmawiać, świsnęła; co też ponowiła po ukończeniu głosowaniu. Ze wszystkich mowców prawey strony najnierzeczniejszy był Pan *Pasquier*. Widać, że potrzeba dać mu codziennie nauzkę, bo gdy ją odbierze, nie nie odpowiada na czynione mu wyrzuty. Przypomina sobie zapewne owe dobre czasy, kiedy był pewny, że Izby przez niego nie odpowie; ale zapomina nieborak, iż te dobre czasy już dla niego przeminęły, i że Izba Deputowanych nie jest Prefekturą policyjną. Na sessyi dnia 15go znieważył obywateli departamentu *Sarthe*. Ale gdy Pan *Benjamin Constant* przypomniał mu administracyą *Juliusza Pasquier* brata iego, 620 urzędników zrzuconych, gminy obdarte z własności, prawa zgwałcone, natychmiast Pan *Pasquier* umilkł, a nikt z kolegów na obronę iego ust nieotworzył, lecz tylko minister *Portal* ścisnął go za rękę. Lewa strona była, iak iest zawsze, obrońcą dobrych zasad, i tłumaczem publiczney opinii. Prawda, że w końcu odnio to ministerjum zwycięstwo, bo pięciu głosami przewyżżyło. Lecz czyliż może pięć głosów uznać za wiele znaczącą większość, gdy przeszło 19.000 petycjonistów za tak błachą rzecz poczytuje, że o niey wdług iego mówić niewarto? „

Zapewniając, iż P. *de Vincens*, którego petycyją za przywołaniem tak zwanych króloboyców kazala Izba Parów na wniosek Pana *Lally Toillendat* podrzeć za salą, zaniósł o ten niekonstytucyjny postępek skargę do Króla, w której wyraził: — „N. Panię cnotliwy Ludwik XVI. uznał mię gołym „swéy przyjaźni, i zachował mi ją do zgonu. „Przejęty ją pamiątką na iego ostatnią wolę, mając przed oczyma chwalebny testament iego, prosim o przebaczenie nie „przyjaciółm tego Króla. Nigdy się nie „spodziewałem, że odwołanie się do łaskawości, zgodnéy z życzeniem nieszczęśliwego „brata W. K. Mci, a nawet twoim, będzie „za buntownicze przez Izbę Parów poczytane. „Całe życie moje poświęcone mam Xiążę „tom powinoby mię było od takiej obelgi „zachować. „

Wielu członków Legii honorowej przesłało Jenerałowi Foy członkowi Izby deputowanych, który tak wymownie i dzielnie bronił w tej Izbie sprawy Legii honorowej, list taki:

„Mężowie, którzy legiami rzymskiemi dowodził, mieli także swoich klientów, i Jenerałowie RPlitcy nie wahali się wóz tryumfalny opuścić dla stawania na *Forum* w obronie sprawy najprostszego obywatela. Szczęśliwszy ty Jenerale, a równie waleczny, i nie mniej od tych bohaterów starożytnych wymowny, okazałeś się takim w mównicy, jakim w bitwach byłeś. Mówiąc za ludem wojowników, któremuby chciarno wyrzucić nagrodę trudów i krwi jego, nowego blasku gwiazdzie honoru dodałeś. Przypomnij wynurzenie naszej szczeroty i żywej wdzięczności. Mowa twoja tak długo żyć będzie, jak ozdoba wśród chwaty ustanowiona, a która będzie mogła zawsze wyznawać swój świetny początek. — Twój bracia broni i przyjaciele.“

(Tu podpisy.)

Król dał 50,000 fr. do rozdania między ubogich miasta *Paryża* cierpiących z przyczyny ostrej zimy, Xiażę *Angouleme* 1000 fr. a Xżę *Orleans* posłał dla ubogich drugiego okręgu 6 pak z makaronem.

Minister *Decazes* ciągle chory; d. 16 krew mu puszczono.

Zapozwano do sądu Hrabiego *St Simon* za wydrukowanie dziełka *Organizator*, które mu policya zabrała. Ale idąc do sądu, go badającego upadł w domu jego na wschoinach, i tak się mocno stłukł, iż nie mógł na czynione mu zapytania odpowiadać. Odwieziono go do mieszkania jego, dokąd ów sądził ma się udać dla badania; co dowodzi, iż sprawę tego autora chcą prędko rozpoznać.

Jak niedawno Anglik *Crausfurd* zapożwał był Xiażę *Gutche* i *Grammont* o potwarz, którzy nie dowiodł, tak oni teraz zapozwali go o nie nawzajem.

Jenerał *Morand* umiescił Król w głównym sztabie wojska na miejscu zmarłego Jenerała *Berkeim*.

W okolicach *Tuluzy*, piszą z tego miasta, takie są mrozy, iakich od roku 1788 nie było. Dnia 10 Stycznia zaczęła iść kura na rzese *Garonne*, a cieplomierz *Reumura* 9 stopni zimna okazywał. Nazajutrz, było

stopni zimna niespełna 11, i rzeka ta zamarła.

Listy z miasta naszego *Bayonne* przy granicy Hiszpanii doniosły pod dniem 14 Stycznia na mocy listów z *Vittoria* miasta hiszpańskiego, że w części wojska mającego z *Kadyxu* wypłynąć do Ameryki bunt wybuchnął. Buntownicy chcieli opanować *Preca*, niedaleko *Kadyxu*, gdzie są magazyny tego wojska; lecz gdy się im to nie udało, schronili się w góry przy *Ronda*, uprowadziwszy z sobą naczelnego wodza *Calderon*, którego los niewiadomy. Jenerał *Freyre* wziął się do przytłumienia buntu. (Obacz niżej.)

HISZPANIIA.

W kraju naszym pieniądze rzadkie, a kredyt coraz bardziej upada. Intendenci prowincjonalni odebrali rozkaz przystawienia wyprawie *Kadykskiej* każdy po miliony realów.

Duch niekarności i nieposłuszeństwa okazał się znowu w dzień Nowego roku. — W oddziałach wojska przeznaczonego do wyprawy, a stojących pomiędzy *Kadyxem*, *Sewillą* i *Grenadą*, powstały rozruchy. Rokośzanie porwali i uwięzili naczelnego Jenerała Hr. *Calderona* w góry przy *Ronda*, a zabrawszy mu papiery, wydrukowali korespondencyę jego z dworem, i wszędzie rozrzućili. W *Madrycie* rozeszła się wieść, iż rokoszanie w ilości 10,000 ciągną prosto do stolicy.

Gazeta dworska *madrycka* ogłosiła bardzo długą ustawę królewską dla *Mexyku*. — Według niej, będzie tam niezwłocznie zaprowadzony nowy kodeks praw zastosowany do obyczajów i okoliczności, w iakich ten kraj zostaje. Wszelkie sprawy cywilne będą w iak najkrótszym czasie sądzone. Wywód spraw kryminalnych przez tyle tylko czasu spóźni się, ile do należytego dójścia prawdy koniecznie potrzeba. Wielka bacność będzie dawana na urzędników; a ich zdatność i poczciwość podlegać będą surowemu dochodzeniu.

Zapewniają, że już ogłoszono konstytucyę *Stanów* (*cortes*).

ANGLIIA.

Z powodu tegiż tegorocznej zimy i wiejących południowych wiatrów, na które

mieszkanie naszego Monarchy jest! wystawione, przedsięwzięto tam robić różne odmiany. Apetyt jego jest zawsze dobry, i zawsze podług swęj woli ije obiad. Dotąd obiadował codziennie o w pół drugiej, teraz zaś na zalecenie lekarzów ije godziną później. Oprócz wielu innych osób, panowie nigdy go nie odstępują.

Xiąże *Kent* mocno zastąpił na piersi, i w tym celu wyjechał do *Sidmouth*, gdzie jest lekarz *David Dundas*.

Z powodu ciągle trwających tegich mrozów, żegluga na *Tamizie* jeszcze załamowana. Pod *Woolwich* lód był gruby na stóp 5, a pod *Lambeth* na stóp 7.

Donoszą z *Dublina*, iż tam przybył syn *Hunta*, i Pan *Thistlewood*. Rząd miastowy ma na nich baczne oko.

Czytamy w Irlandzkich gazetach papięzki okólnik z dnia 18 Sierpnia r. z. podług którego wszystkie szkoły biblijne, założone przez Metodystów, uznane są za bardzo niebezpieczne wyanianiu Katolickiemu.

Morska siła angielska ma teraz i Admirała floty, 42 Admirałów, 68 Wice-Admirałów, — 70 Kontr-Admirałów.

Nasz przy Ziednoczonych Stanach Poseł *P. Ragot* przeznaczony jest na Posła przy dworze Rossyyskim. — Pan *Cathcart* ma popłynąć na wyspę *S. Heleny*.

Dnia 12 Stycznia otworzono w Londynie testament Xieźney *Fryderyki Ludwika Wilhelminy*, owdowiałey Xieźney *Brunswickiey*, mocą którego jedynym majątku iey wynoszącego 45,000 f. st. (1,800,000 złk. pol.) uznany jest brat iey Król *Niderlandski*.

S Z W E C Y A.

Tegie mrozy ciągle u nas trwają. Odebraliśmy wiadomość, iż w *Calix* w uroczystość Bożego - Narodzenia było 45 stopni mrozu.

E G I P T.

Wice-Król *Egiptu Machomed Ali Basza* w połowie miesiąca Listopada udał się do wyższego *Egiptu* dla obejrzenia twierdz i publicznych instytutów, oraz dla urządzenia wszystkiego, co do pomyślności kraju przy czynić się może; niebawnie oglądać będzie syna swego zwycięzcę *Wehabitów* powra-

cającego z tryumfem. Szczególniey unięśmienie sławę tego Wice-Króla robienie wielkiego kanału z *Romanich*, który *Rzymianie* zaczęli, lecz zaniechali ukończenia, albowiem sądzili to niepodobnięstwem. Kanał ten połączy wszystkie części kraju, wszystkie płody mogą być z oszczędzeniem kosztów i czasu, a z korzyścią dla handlu, dostawione do okrętów. *Alexandrya* ma inż drugiego *Macedończyka*, któremu, jak niegdyś tamtemu, winna swoją świetność; w istocie, w terażniejszych okolicznościach przyjdzie *Alexandrya* do rzędu pierwszych miast morskich i handlowych. (Wice-Król *Machomed Ali Basza*, któremu miasto to winno świetność, jest *Macedończykiem*).

O B W I E S Z C Z E N I A.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Wywi sukę s-ów Ur. *Laskowskiego* w mieście *Bloniu* pod N. 45 pustego placu niegdś właściciela z pobytu swego niewiadomych, aby się stozowało do ustawy Xęcia Namiestnika Królewskiego z dnia 19 Czerwca 1817 w numerze 142 dziennika Wojewódzkiego umieszczoney, przed Burmistrzem rzeczonego miasta w przeciągu dni 50 stawili, dla złożenia protokolarney deklaracyi, coz swoim placem przedsięwzma. Otrzyma oraz, że wrazie niestawienia się w przepisany czasie, plac w mowie będący przez publiczną licytacyą sprzedany zostanie. — w *Warszawie* dnia 5 mca *Stycznia* 1820 roku.

Prezes
Rembieliński.

Sekretarz Jeneralny
Filipecki.

Podpisany Komornik Tryb: Cywil: *Woje Mazo:* wiadomo czyni, iż w skutek prawnego zaięcia różnych efektów, to jest mebli, i zboża w sнопie, tudzież komi, bydła rogatego, poiazdów, odbywać się będzie publiczna sprzedaż w dniu 14 Lutego r. b. i w dni następne w mieście *Labrancu*, i we wsi *Ruszkach Powiecie Ra zciowskim*, za gotowe pieniądze kurt w kraju mające.

Antoni Rynarzewski.

No. II.
D O D A T E K
DO
GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 5go LUTEGO ROKU 1820 W SOBOTE.

z Gąbina 24 Stycznia.

W dniu dzisiejszym na Sejmik dla Powiatu Gosyńskiego przeznaczonym zjechałszy się obywatele tego Powiatu zebrałi się pod łaską JW Łączyńskiego. Po mszy przez JW. IX. Pleiewskiego Officyała Płockiego mianey, i odbyciu zwykłych formalności prawem przepisanych, wezwani zostali na assessorów JW. Cypryan Bratoszewski Sędzia Pokoju tegoż Powiatu, tudzież JWielmożny Teodor Dembowski przeszły Marszałek Sejmików tego Powiatu, na Sekretarza zaś W. Longin Jaroszewski obywatel osiadły w tym powiecie. — Zliczby kandydatów podających się na Posła i Radców Woiewódzkich, obrany został większością kresk sekretnych na Posła JW. Teodor Dembowski, na Radców Woiewódzkich JWW. Klemens Cielecki, i Edmund Zablocki. Poczem obywatele tak do JW. Marszałka, iako i do nowo obranego Posła na obiad zaproszeni byli, na których były zdrowia Nayias: Cesarza i Króla, wraz z Nayias: Rodziną. Jego Ces: Król: Mci W. Xięcia Konstantego, i Xięcia Jmci Namiestnika Królewskiego.

z Radomia 20 Stycznia.

W dniu dzisiejszym dla Sejmiku salaheckiego Powiatu Radomskiego w Woiewodztwie Sandomirskiem oznaczonym zebrałi się obywatele tegoż Powiatu w Kościele XX. Bernardynów. Po mszy, W. Edward Watson Komisarz Obwodu Radomskiego po krótkiej przemowie, na miejscu Marszałka, iako z prawa zastępcę Sędziego pokoju tegoż powiatu, JW. Filipa Koldowskiego, meza z nastug publi-

cznych i powszechnego szacunku znanego, powołał, i przysięgi wystuchał. Tén zastępca Marszałka, dopełniwszy przepisów prawa, i w zabranym głosie cel zebrania się politycznego wskazawszy, za Assessorów tegoż Sejmiku WW. Alexandra Wasowicza, i tegoż imienia Bukowieckiego przybrał, a z temi wspólnie na sekretarza W. Piotra Wolskiego Konserwatora hipotek Woiewództwa Sandomirskiego powołał. — W skutku zaś wspomnianego zgromadzenia politycznego, więkzością głosów za członków Rady Woiewódzkiej z Powiatu Leon Wojciech Bukowiecki dotychczasowy Radca Woiewódzki, oraz W. Hieronim Kochanowski obranemi zostali, i Sejmik w trzech godzinach ukończony został.

z Łęczycy 20 Stycznia

W dniu dzisiejszym, do odbycia się Zgromadzenia gminnego w Obwodzie Łęczyckim przez uniwersał JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego postanowionym, Marszałek zgromadzenia gminnego W. Antoni Głogowski Obywatel miasta Łęczycy, przy odgłosie dzwonów po wszystkich Kościołach miasta tegoż o dziewiątej zrana, udał się z całym zgromadzeniem do Kościoła XX. Bernardynów na nabożeństwo. Mszą uroczystą odprawił Wielebny IX. Rożewski Gwardyan tegoż zakonu, wśród której W. Jmość Xiądz Wincenty Odrobiński Komendarz Kościoła Farnego Łęczyckiego wystawił Zgromadzeniu ważność konstytucyi Królestwa Polskiego, i dobroć N. Alexandra Cesarza Wszech Rossy i Króla Polskiego w udzieleniu teyże. Po nabożeństwie, Komisarz Obwodu Łęczyckiego W. Kłobuchowski przystąpił do odczyta-

nia nominacyi Marszałka, i zdając temuż ważne obowiązki w krótkiej przemowie, odebrał od Marszałka przysięgę; po której Marszałek odczytawszy uniwersał zwołujący Sejmiki, i inne prawa w téj mierze postanowione, mową do zgromadzenia mianą o znaymim zgromadzeniu cel jego zwołania, i zachęcił do jednostajnej myśli odbycia zgromadzenia, i wybrania na urząd Rady Obywatelskiego Woiewódzkiego osoby z szczególnych przymiotów i znajomości obowiązków przodkujących. — Po odbytych formalnościach prawem przepisanych, przystąpiono do głosowania, w którym zgromadzenie mając szczególny wzgląd na zasługi W. Woyciecha Chodzieckiego Naddzierżawcy dóbr rządowych Tkaczewa, a mianowicie, chlubne sprawowanie tegoż urzędu Rady Woiewódzkiego od ostatniego seymu przez tegoż, powtórny raz go z pomiędzy dwóch Kandydatów większością głosów na ten sam urząd wybrało. — Gdy reszta przepisów Statutu Organicznego spełniona została, Marszałek mową zakończył seymik, dziękując Najwyższemu za udzielony dar zgody, i jedność w dopełnieniu prawa; poczem seymik trzykrotnym odgłosem: *Niech żyje Cesarz Alexander i Król Polski* zakończonym został —

Nie zapomnieliśmy hojność Marszałka zaprosić całego zgromadzenia na ucztę, przy której spełniono za zdrowia: Najjaśniejszego paującego, i najdosłowniejszy Jego Rodziny, iakoż JO. Xiecia Namiesznika Królewskiego, i pomyślność Woyska Polskiego.

TEATR NARODOWY

Jutro dana będzie *Opera Sardzino, czyli Uczeń miłości.*

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Poleciwszy osadzić w domu po XX. Paulinach na Długiej ulicy dobrze sobie załeczonych fabrykantów PP. imo Norblin modelującego, robiącego i złocącego wszelkie gatunki bronzów paryzkich, zdo Guerin tapingera, i sprowadzonych maystrów z Paryża, wyrabiających wszelkie meble machonione i inne, tudzież peścieln francuzkie, dekoracye i t. p. — 3tio Guignard robiącego kołdry wielkie i małe, tak wełniane iak bawełniane sposotem francuzkim, 4to. Lszczynskiego,

wyuczonego w Londynie, i wystawiającego fortepiana tak Angielskie iak Wiedeńskie, — 5to Krzekiego, wprawionego przez długie lata w Paryżu szewca męzkiego, 6to Bertfelda robiącego pończochy cienkie i grubsze, bawełniane, niciane i wełniane, 7mo Panią Magniat Chaircuitiera, czyli wyrabiającą różne pokarmy i potrawy z wieprzowiny; podaje do wiadomości, iż każdy do pomianionych fabrykantów po uskutecznieniu żądań swoich, do ich rzemiosł stosownych, według upodobania udać się może.

w Warszawie dnia 30 Stycznia 1820 roku.

Minister Przydujący

(podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jeneralny

(podpisano) Aug. Karcki.

za zgodność

Sekretarz Jeneralny K. R. S. W.
i Policji.

Aug. Karcki.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Trybunatu cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego.

Wiadomo czyni, komu o tém wiedzieć należy, że koloniia Gołędzinów z gruntami ornymi, zabudowaniem gospodarskim i ośmioma domami, częścią murowanemi, częścią drewnianemi, Numerami 44, 46, 47, 70½, 71, 82, 93 i 98 oznaczonemi, tudzież karczmą i innemi zabudowaniami i przynależnościami, aktem Urodzonego Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appellacyynego Królestwa Polskiego we wszelkich ogółach i szczegółach opisana, w Pradze pod Warszawą przy ulicy Szerokiej na Przedmieściu Pragi w Cykule 8mym miasta Warszawy i Gminie Kamionkowskiej, w Powiecie i Obwodzie Warszawskim, Woiewództwie Mazowieckim położona, wposessyji dzierżawney JPana Frederyka Peliza, i w tradycyi sukcesorów Watsonowskich zostająca, w exekucyi na instancyą JPana Chrystyana Ewalda Echlera fabrykanta kapeluszy w mieście Warszawie przy ulicy Długiej w domu własnym Nro 543 mieszkającego wierzyciela, przeciwko successorom po niegdy Maryi pierwszego ślubu Sartoryuszowej, powtórnego Henryka Eichlera małżonce pozostatym, iako to, JPaństwu Rozynie Pelzowej Fryderyka Peliza maystra Kozalskiego małżonce, czyli obojgu małżonkom w Pradze

pod Warszawą w domu pod liczbą 96 wspólnie mieszkającym, Krystynie Preislerowej wdowie w Warszawie przy ulicy Zatyłki w domu Nro 942 mieszkającej, Krystynie Kaufmanowej Krzysztofa Kaufmana małżonce, czyli obojgu Kaufmanom małżonkom, Elżbiecie Fuhrmanowej wdowie w Pradze pod Warszawą Nro 70 mieszkającym, Janowi Gregorowiczowi i Ludwice pierwszego Gregorowiczowskiego małżonkom, czyli obojgu Szablowskim małżonkom w Warszawie przy ulicy Rybaki Nro 2553 zamieszkającym, Julianie Kiernerowej swego imienia, Kiernera małżonce, czyli obojgu małżonkom w Warszawie przy ulicy Solney Nro 806 mieszkającym, Krzysztofowi Liszewskiemu nieletnich swych dzieci z imion i nazwisk niewiadomych oycu i naturalnemu opiekunowi, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w własnym domu Nro 403 łącznie mieszkającymi; nakomnie przeciwko Henrykowi Eichlerowi z pobytu i swego mieszkania niewiadomemu, wszystkim jako dłużnikom popieranym przez tegoż Urodzonego Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appellacyjnego w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod liczbą 743 mieszkającego, w dniu 24tym miesiąca Października roku zeszłego 1818. końcem sądowej sprzedaży, i sądowego wywłaszczenia całkowicie zajętą i zaarrestowaną została, które goto zajęcia akt w kopiach wręczonym był w Warszawie w biurze JWgo Karola Woydy Prezydenta miasta stołecznego Warszawy, w kancelaryi Burmistrza miasta Pragi Urodzonego Wincentego Łoskowskiego w Pradze, Woytowi Gminy Kamionkowskiej Urodzonego Wincentemu Hieropolitańskiemu w Kamionce, Pisarza Sądu Pokoju Wydziału czwartego Powiatu i miasta Warszawy Urodzonego Boguckiego w Warszawie w kancelaryi tegoż Sądu, wszędzie jednego dnia, to jest 12go miesiąca Maja roku bieżącego 1819 też wręczenia dokonane; poczem zajęcie takowe wpisane zostało do księgi zaarrestowań Konserwatora hipotek Woiewództwa Mazowieckiego przez Wielmożnego Eustachego Formankiewicza zastępcę Konserwatora hipotek utrzymywanej dnia 21go Maja roku tegoż 1819, a do księgi podobnej zaarrestowań podpisanego niżej Pisarza Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego w dniu 24. miesiąca Maja roku tegoż 1819. — Pierw-

sza publikacya zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej odbywać się będzie w sali audyencyonalnej Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego poniedziałku swego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w pałacu Nro 460 odbywającego, dnia 8go miesiąca Lipca roku bieżącego 1819, a to za sprawą i popieraniem Patrona Trybunału tego Urodzonego Jana Abramowicza w Warszawie przy ulicy Kanonia pod liczbą 75 mieszkającego, u którego wierzyciel Jan Chrystyan Ewald Echler zamieszkanie ma obrane.

Działo się w Warszawie w kancelaryi Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego dnia 25go Maja roku 1819. Zmichowski Pisarz.

Wywieszone niniejsze obwieszczenie w sali audyencyonalnej Trybunału dnia 25go Maja roku 1819. Zmichowski Pisarz.

Na tępnie, odbyte zostały trzy publikacye, i spory zakończące wyrokami Trybunału uławnione, tak że dnia 3 Stycznia r. b. jako na terminie trzeciej publikacyi zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowania czego przysądzenia na dzień 18 Lutego r. b. 1820 wyrokiem w dniu tym trzeciej publikacyi zapadłym przeznaczony został, i Ur: Jan Abramowicz Patron sprzedażą tą dyrygujący na szacunek wyżej wspomnioney Kolonii Golezdzinowa lit: B. sumę złp. 40,000 podał; przeto o tém, i o terminie przygotowawczego przysądzenia, na audyencyi Tryb: Cywil: Woie: Mazo: wydziału I. dnia 15 Lutego r. b. po godzinie 9 zrana odbył się mającym wiadomo się czyni. — Dań w Warszawie dnia 29 Stycznia 1820 roku.

Zmichowski Pisarz.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego.

Wiedomo czyni wszystkim komu o tén wiedzieć należy, że dobra dziedziczne Łazin wielki składające się z wsi folwarczney tego nazwiska, przyległej wsi folwarczney Łazinka i Bud Łazińskich, w Powiecie Brzezińskim Obwodzie Rawskim Woie: Mazo: Gminie swę Łazińskiej położone, przez dwóch dzierżawców obrabiane, to jest: wieś folwarczna Łazin Wielki i Budy Łazińskie przez W. Baltazara Wiśniewskiego Mezenasa, a wieś folwarczna Łazinek przez Ur: Teodora Wilkiego, wszystkie zaś te dobra jedno dziedzictwo stanowiące

wcałym swym stanie i rozległości przez Ur: Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej N. 743 mieszkającego opisanę, w drodze egzekucji popieraną na instancją WW. Wiktorji z Langowskich pierwszego Masłowskiej, powtórnego ślubu Błazara Wiśniewskiego Mecenasa małżonki czyli obojga Wiśniewskich małżonków, na rzecz swoją, a oraz jako opiekunki i respective przydanego opiekuna nieletnich Andrzeja i Karola Masłowskich, w pie wszem małżeństwie z niegdy Andrzejem Masłowskim spłodzonych synów działających, tudzież WW. Weroniki z Masłowskich Papiskiej Karola Papiskiego Marszałka przedmieścia Pragi małżonki, czyli obojga małżonków, Kazimierzy z Masłowskich Higiersbergierowej, Augustyna Higiersbergiera obywatela Warszawskiego małżonki, czyli obojga Higiersbergierów małżonków, nakoniec Anny z Masłowskich i Józefa Obertyńskich małżonków obywateli, w-zystkich wierzycieli w mieście Warszawie przy ulicy Krakowskiej przedmieście w domu pod liczbą 415 mieszkających, sukcesorów s. p. W. Andrzeja Masłowskiego, przeciwko dłużnym sukcesorom s. p. W. Antoniego Brochockiego, a wyraźniej przeciwko WW. Annie z Boruckich Brochockiej, po tymże Antonim Brochockim pozostałej małżonce wdowie, jako nieletnich dzieci w tamże małżeństwie spłodzonych Władysława i Karola Brochockich synów opiekunów naturalnej, tudzież Fulcheryi i Maryannie Brochockim pannom pełnoletnim i Różalii czyli Brygidzie z Brochockich Idzikowskiej wdowie córkom, wszystkim wspólnie z matką w dobrach Chylce w Powiecie Błotnickim Obwodzie Warszawskim Woje: Mazo: mieszkającym, wroście przeciwko W. Anasrazemu Brochockiemu synowi pełnoletniemu w dobrach Zabieńca w Obwodzie Warsz: Woje: Mazo: mieszkającemu, i nakoniec Teofilu z Brochockich Zaborowskiej Janna Zaborowskiego małżonce czyli obojga Zaborowskim małżonkom, we wsi Zaganiu w Powiecie Łęczyckim Woje: Mazo: mieszkającym, w dniu 7 mca Maja r. 1819 przez tegoż Ur: Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appellacyjnego końcem sądowej sprzedaży i wywłaszczenia w zapłaconej ziętej i zaareztowanej, została, którego to zięcia sporządzony protokół, w kopiach wręczonym został. a) Wójtowi Gminy Łazńskiej na ręce Ur. Felixa Kodlik, ten obowiązek sprawującego, dnia 7 Maja r. 1819 w Łazinie. b) Kommissarzowi

Obwodu Rawskiego W. Józefowi Celńskiemu przez Sekretarza Ur: Szymańskiego oryginał widymiającemu dnia 16 Lipca r. 1819 w Rawie. c) Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Brzezińskiego Ur. Ludwikowi Szczawińskiemu w tymże d. 16 Lipca r. 1819 w Strykowie. — Poczem takowe zięcie i zaareztowanie dóbr wyżey wspomnianych wpisane zostało do ksiąg zaareztowań w kancelaryi hroteczney Ziemiańskiej Woje: Mazo: przez Pisarza teyże kancelaryi W: Eustachego Formankiewicza utrzymywanych d. 14 Września r. 1819 a do księgi podobney zaareztowań niżej podpisanego Pisarza Tryb: Cywil: Woje: Mazo: dnia 25 mca Września roku tegoż 1819, i wyciąg artykułem 682 procedury cywilney przepisanej dnia 27 Września r. 1819 na tablicy w Sali audyencyonalney Tryb: zawieszonym został; następnie trzy publikacye zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Łazina Wielkiego i Łazinka z przyległościami, to jest: pierwsza dnia 12, druga dnia 29 w miesiącu Listopadzie r. z. 1819 trzecia dnia 15 Grudnia roku tegoż, jedna po drugiej, na audyencyi Tryb: Cywil: Woje: Mazo: w Warszawie N. 460 posiedzenia swoje odbywającego nastąpiły; a w dalszym działaniu pod dniem 26 mca Stycznia r. b. 1820 odbyło się przygotowawcze przysądzenie, i wyrokiem w dniu tymże przygotowawczego przysądzenia zapadłym dobra wyżey wspomniane za summe 330,000 W. Fereryuszowi Topor Matuszewskiemu Patronowi Tryb: Woje: Mazo: w Warszawie przy ulicy Rymarskiej N. 742 mieszkającemu przy: towarzyszo przysądzone zostały, i do ostatecznego przysądzenia d. 9 mca Marca r. b. 1820 jest przeznaczonym; przeto ratę o trzech publikacjach, o odbytym przygotowawczym przysądzeniu, o summie za jaką nastąpiło, iako też o ostatecznym przysądzeniu d. 9 mca Marca r. b. 1820 zrana po godzinie 9 na audyencyi Tryb: Cywil: I. Instan: Woje: Mazo: odbył się mający wiadomo się czyni. — Działo się w Warsz: d. 29 Stycz: 1820 r. Zmichowski Pisarz.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż possessys drewniana pod Nrem 3069 przy ulicy Belwederkiej sytuowana, z przyległości A. B. C. składająca się, Opaleńszczyzna zrana, na gruncie czynszowym do ekonomii kamery Warszawskiej należącym w Cyrkule i Gminie btey miasta Warszawy leżąca, wraz

z cegielnią, piecami, gruntem i innymi do teyże cegielni należącemi aut. nencyami, Tomasz Sielskiego i Joanny Doroty z Gillertów pierwszego niegdy Jana Karola Böhma, a teraz Sielskiego małżonki, czyli ob. yga Sielskich małżonków, tu w Warszawie przy ulicy Elekto-relnej pod liczbą 987 mieszkających włas-nością będąca, na prawne domaganie się wie-rzyciela J. Pana Ernesta Krystyana Tyslera majstra professyi młynarskiej tu w Warsza-wie przy ulicy Twardej pod liczbą 1079 mieszkającego przez Ur. Stanisława Modzelew-skiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Woiewództwa Mazowieckiego w dniu 30 Gru-dnia 6 roku 1819 zajęta została. — Possessya tą i cegielnią zarządzają dłużnik Tomasz Sielski aż do czasu sprzedaży. Ur. Adam Ruzen Patron przy Trybunale tutejszym w Warsza-wie przy Ulicy Miodowej pod liczbą 486 lit. mieszkający sprzedażą tą dyrygować będzie. Possessya ta sprzedana będzie ze wszystkimi przyległościami, iako to, co do Lit. A. D. ce-gielnią, szurami, szopami, i prycami, co do lit. B. domem mieszkalnym, ogrodem stodół, etc: zgoła z tém wszystkim, co tylko jest w akcie zajęcia wyszczególnione. Cała ta possessya ma rozległości wogóle morgów 21 i prętów 95 Magdeburgskich. Zajęcie powyżey wyrażone węc-ezionem zostało w biorze Sądu Pokoju wydziału IV Powiatu i miasta Warszawy na ręce Bogue-kiego Pisarza tegoż Sądu w dniu 4 Sycznia r. b. i w biorze muncypalności miasta stołecz: War-szawy w dniu tymże Sycznia r. b. 1820 na rę-ce Ur. Barankiewicza dziennikarza. Toż samo zajęcie wpisaniem zostało w księgę zaar-zesztowań u W. Eustachego Formankiewicza Pisarza kancelaryi ziemiańskiej Woiew: Mazo: w dniu 24 Sycznia r. b. 1820, a do księgi podob-ney zaarzesztowań w kancelaryi Tryb: Cywil: Woie: Mazo: w dniu 29 meza Sycznia r. b. 1820. — Pierwsza publikacya zbioru obisnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 9tym Marca r. 1820 na audyencyi publiczney Trybu: Cywil: I. Instancyi Woie: Mazo: w Warszawie przy ulicy Senatorckiej pod liczbą 46a zrana o godzinie dziesiątej. — Działo się w kancellari: Tryb: Cywil: Woie: Mazo: dnia 31 Sycznia 1820.

Zmichowski Pisarz.

Wywieszony wyciąg niniejszy na tablicę w sali audyencyonalney d. 31 Sycznia 1820.

Zmichowski Pisarz.

Towarzystwo Dobroczynności.

Gdy dla zupełnego zatacowania targów zbożowych, a stać niedostatku pieniędzy, wie-lu ziemskich właścicieli, acz ochotliwych najlep-szą chęcią dla cierpiącej ludzkości, pomocy swej ubogim w gotowym groszu czynić nie-może Towarzystwo dobroczynności chcąc ula-wić te zbawienne ich chęci, oświadcza, iż iaką-kolwiek ofiarą, czyto w zbożu, czy w mące, krupach, słoninie, warzywie i t. d. do domu Towarzystwa dobroczynności pod Ner 37 przyslaną zostanie, z wdzięcznością przez toż Towarzystwo dobroczynności przyjęta będzie.

Niemcewicz.

Audytor Dzwizynny w sztabie placu miasta stołecznego Warszawy.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na sprzedaż za gotowe courant pieniądze poze-stałości składające się z garderoby, mebli i różnych efektów po zmarłym kapitanie z kor-pusu zandarmów Baronie Drost w skutek roz-każu sztabu głównego z dnia 4 Lutego b. r. do Nr. 182 odbędzie się aukcyja w domu pod Nr. 625 przy ulicy Koźlęj, w asystencyi delegowanego do téj czynności członka od Sądu pokoju wydziału II Powiatu i miasta War-szawy w dniu 10 m. b. o godzinie 10tej zrana, na który termin chęć ku, na mających wzywa. w Warszawie dnia 4 Lutego 1820 roku.

Łukański A. D. P.

Niewęglowski S. P. A. P.

Doniesienia Loteryynne.

Do téj klasy 17éj loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, której oagnienie nastą-pi dnia 14go Lutego, dostać można w moim kantorze cale, iako też i dwierć losów, pier-wsze po złp. 8 gr. 16, a dwierć po złp. 2 gr. 4 Plany gratis się dają każdego czasu. — Przytém upraszam osoby życzące mieć sobie losy na prowincyi, którym usługę natych-miast obiecuję, o listów frankowanie.

H. Petiscus.

przy ulicy Długiej w piacu Hr. Potkańskiego.

Calych losów po złp. 8 $\frac{1}{2}$, i dwierć lo-sów po złp. 2 gr. 4 do pierwszey klasy 17éj loteryi, dnia 14go b. w. ciągnąć się mianey, w moim kantorze iessacze dostać można. Pla-ny rozdają się bezpłatnie.

w Warszawie dnia 4go Lutego 1820. r.

A. Wertheim.

Nro 385 na Krak: Przedm: w domu W. Ryxa.

DONIESIENIA.

Podpisany Komornik uwiadomia publiczność, iż dnia 8go t. m. i r. o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Wiślanej pod liczbą 2744 komoda, kanapka, krzeselka, lustro, szafa i inne efekta przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

w Warszawie dnia 4 Lutego 1820 r.

F. Herman.

Podpisany Komornik uwiadomia publiczność, iż dnia 7go t. m. i r. o godzinie 10 rano przy ulicy Tamka pod Nrem 2852 komoda, krzeselka, lusterka, łóżka i inne efekta przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną. w Warszawie d. 1go Lutego 1820. r.

Fr. Herman.

przy ulicy Pławney Nro 101.

Areszt otwarty.

Królewski Sąd Ziemiański w Bydgoszczy oświadcza wszystkim tym, którzy od Doggiego Rendantu Kass depozytalnych byłego Sądu Nadwornego, a później Trybunału Cywilnego, pieniądze, rzeczy, efekta, lub papiery posiadają, ażeby iemu z nich zgłosić nic niewydawali, lecz o takowych nasamprzód podpisanemu Sądowi Ziemiańskiemu wiernie doniesli, i pieniądze lub rzeczy, zastrzeżeniem atoli służących im do nich praw, do tutejszego depozytu sądowego złożyli w przeciwnym bowiem razie, zasła odplata, lub extradycya, za nie będą uznana, i na rzecz masy powtórnie ściągnięta zostanie. W razie, gdyby takowe pieniądze lub rzeczy przez posiadziela całe ukryte, lub zamilczane być miały, na ten przypadek oprócz tego wszelkie służące mu do nich prawa, zastawy, lub inne, za utracone uznawane będą.

w Bydgoszczy dnia 9go Września 1819.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wrzeszewski.

Hewelke.

Celem dokładnego uregulowania depozytów zeszłego tutejszego Sądu Nadwornego, i Trybunału Cywilnego, iako też depozytów Sądów podwładnych do nich należących, wzywa Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański Bydgoski niniejszemu publicznie wszystkich tych, którzy w epokach

1) od 1790 aż do 18 Czerwca 1807.

2) od tegoż czasu, aż do miesiąca Września 1811.

3) od tegoż zaś czasu aż do 15 Kwietnia 1814, i

4) od dnia 15 Kwietnia 1814 aż do 1go Marca 1817

byłemu przy zeszłym Sądzie Nadwornym, a później przy Trybunale Cywilnym Rendantowi Dogge, lub iego zastępcom, albo też późniejszym wzmiankowanych depozytów Rendantom, pieniądze za facili, lub inne efekta depozytalne dostawali, a na to żadnych kwitów w formie prawnej z strony depozytu wystawionych nieuzyskali, lecz tylko kwity od Rendantu Dogge, iego zastępców, lub następców odebrali, i takowe wręku posiadają, ażeby kwity te w przeciągu czasu prekluzyjnego trzymiesięcznego Kommissarzowi do uregulowania depozytów mianowanemu, W. Sędziemu Ziemiańskiemu Kroll w naszym lokalu sądowym okazali; w przeciwnym zaś razie, na kwity opłaty udowodniające, a przez Rendantu do właściwych ksiąg niewciągnięte, później żaden wzgląd mianym nie będzie; owszem posiadacze takowych kwitów do powtórnej zapłaty na rzecz depozytu zagnonemi zostaną, i tylko będą mieli prawo trzymienia się osób Rendantów, i tego ich majątku, który się po odciągnięciu odkrytych defektów pozostanie. Sędziemu Kroll w miejscu okazali, i udowodnili. Gdyby zaś tego w oznaczonym czasie uczynić omieszkali, spodziewać się mogą, iż przy uregulowaniu depozytów później na ich pretensye nie tylko żaden wzgląd mianym nie będzie, lecz nadto swe pretensye do depozytów utracą, i tylko będą mieli prawo poszukiwania swych wierzytelności na osobach lub majątku tych, którzy w ciągu rzeczonych czterech epok urzędnikami Kass depozytalnych przy namienionych depozytoryach byli, i wydatki w expens wciągnęli, których ieden lub drugi z interessentów nie odebrał.

Bydgoszcz dnia 4 Listopada 1819.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wrzeszewski.

Hewelke.

K O N K U R S.

W celu opatrzenia się dostateczną liczbą urzędników zdatnych do cząstkowego kierowania waznem przez rząd rozpoczętem przedsięwzięciem budowy dróg bitych, Dyrekcya Jeneralna dróg i mostów na mocy upoważnienia Kommissy Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 11 b. m. i roku N. 12. ogłasza konkurs na posady następujące.

I. Na Inżynierów drogowych; Konkurenci winni posiadać znajomość matematyki a szczególnie geometrii teorycznej i praktycznej, znajomość mechaniki, statyki i hydrostatyki, hydrauliki, budownictwa cywilnego, zdejmowania map, rysunków, rachunków wyższej matematyki i manipulacyjnych; prócz tego, mają się wywieść świadectwem praktyki w budownictwie drogowem, i moralności.

II. Na adiunktów Inżynierów. Ta posada wymaga tegoż samego usposobienia co i powyższa, i jedynie większa zasługa i praktyka czyni różnicę; są albowiem adiunkci zastępcami inżynierów w czasie ich niebytności, lub w przypadkach ich fizycznej niemocy.

III. Na Konduktorów. Konkurenci powinni się wywieść przynajmniej znajomością geometrii praktycznej, budowy dróg i manipulacji. — Wszyscy ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają prosić swoje, stosownie do przepisów, stemplem opatrzone nędalej do dnia 30 Kwietnia r. b. podać Dyrekcyi Jeneralnej dróg i mostów, i zdatość swojej wiary godnymi zaświadczeniami udowodnić. — Tym zaś, (którzyby z usposobień na powyższe posady, równie jak i na rysowników i elewów) jedynie praktycznych wiadomości nie posiadali, Dyrekcyja Jeneralna, czyli to przy budowie w polu, czyli w biurze swoim praktyki dozwoli. — w Warszawie dnia 20go Stycznia 1820 roku.

Z Dyrekcyi Jeneralnej dróg i mostów
Królestwa Polskiego.

Dyrektor Jeneralny

Chrystyani.

Sekretarz Jeneralny

A. T. Chłędowski.

We wsi szlacheckiej Miedzwie w Powiecie Częstochowskim jest do sprzedania za pomierną cenę 21 trzechletnich, a 24letnich Baranów, pochodzących z nyczystszej krwi merynosów hiszpańskich. Chcący je razem lub częściowo nabyć, raczą się zgłosić do rządcy dóbr pomienionych, który zaręcza, że w piękności i rodzaju postaci, niemniej w dobroci wełny, wcale nieustępują widziannym niedawno w Warszawie, a z Francyi przybyłym merynosom.

Z powodu słabości plenipotenty głównej o ieki nieletniego Alexandra Russyana proulonguje się termin do dnia 24 mca i r. b. przed tymże samym Ur. Rejentem Rudnickim w War-

szawie przy ulicy Piwney pod Nrem 98, na który wierzytele Jacka Russyana zapraszają się. — w Warszawie dnia 4 Lutego 1820 r.

Do niniejszego Nru dołącza się prospekt pisma peryodycznego pod tytułem *Gzys Polska*. Prócz miysce w tymże prospekcie oznaczonych, przysyła się prenumerata w handlu P. Czabana na rogu Miodowej i Senatorskiej ulicy.

Podaje się do wiadomości, iż w mieście Skierniewicach Obwodzie Rawskim Woiewództwie Mazowieckiem jest do sprzedania plac pusty, długi i szeroki, w rynku miasta, miyscu korzystnym, pod Nrem 19 leżący, zabłopotekowany. Zyczący nabycia, udadź się raczy do właściciela w mieście témże mieszkającego.

Doniesienie Księgarskie.

Swiezo wyszłe dziełko pod tytułem, *Geografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi, znajduie się do sprzedania u JP. Pfaffa w sklepie ubogich, tudzież w handlu Teodora Weychana przy ulicy Miodowej N. 490. Dziełko to dla krótkiego iego wykładu i rzuconych myśli w przedmiocie matematycznym, fizycznym i chemicznym, może się stać bardzo użyteczne dla początkujących, i oswiać ich z zasadami powyższych umiejętności.*

Kosztuje złoty jeden groszy sześć.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, iż dom mieszkalny, przy ulicy Okopowej pod N. 1763 położony, z dwoma ogródkami przy domie do SS. Szurowskich należący, od Wielkieynocy jest do najeis; o kondycjach można się dowiedzieć u podpisanego przy ulicy Nowy świat w domu Oliera pod N. 1265 mieszkającego.

Schab-r.

Reprezentacya zwierzat Afrykańskich. Nażądanie wielu osób, czas, w którym widowisko to otwartem było, zmieniony został na godzinę 6 po południu codziennie: bilety zaś sprzedawane będą od godziny 5tej. Właściciel tychże zwierząt *Baldani* podwoi usiłowania swoje, i starać się będzie uprzyjemnić spektakl ten nowemi kawałkami, a szczególnie zabawną bardzo sceną: *Roztrzelanie złapanego dezertera*. Kupcie on i sprzedacie zwierzęta Afrykańskie.

Taxa mięsa na miesiąc Luty 1820 roku
służąc miąca, przez Komisję Taxo-
wą sporządzona.

Cena.	
zł.	gr.
Imo. WOŁÓWINA.	
Jeden Funta dobrego Mięsa Wołowego	10
Pieczeń Poledwicy	4
10 Wązek Flaków, każda waga 6 gr.	2
za Serce całe	28
za Wątrobę	27
za Dudy wraz z Płucą i Letkim	15
za Cynadry	15
za Ozoł	15
za Podgarle	7
za Głowę z Mordą	2
za Cztery Nogi	1
Kamień czyłkożo	10
za Kaptury	9
Funt łoj.	12
Imo. CIEŁECINA.	
Jeden Funta dobrego Cielęciny	12
za Głowę z Mózgiem od Cielęciny lub Bakat	21
za Cztery Nogi	14
za Letkie z Sercem	18
za Wątrobę	16
za Kryski	18
za Mleczko	15
Imo. WIEPRZOWINA.	
Jeden Funta dobrego Wieprzowiny wiskorą i Honiną	12
ditto ordynaryjniejszej	11
za Głowę i Ozoł	3
za Wątrobę, letkie, serce i płucę	10
za Nerki	9
Jeden Funta Sada	24
— Funta Smalcu topionego	1
— Funta Smalcu twierdziej	20
za Cztery z pierwszego kolana odgięte Nogi	25
Krowie mięso, oraz z Bukatów nie droższy jak funt po	
grzyby Polkich 9 sprzedawane być powinno.	
Także w jatkach na Wołaię zwanych, każdego gatun-	
ku mięsa funt jeden grosz taniej jak w taxie wyrażono, (z	
powodu, iż się zwykłe sprzedaje na Wołaię, podległe mię-	
so) sprzedawane być powinno.	
Mięso zaś koszarne groszem jednym droższy, na funcie sprze-	
dawanem być ma.	
Dane w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy	
dnia 31 miesiąca Stycznia 1820 roku.	

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy.

(podpisano) Lubowidzki Vice-Prezydent.
M. W. Gajewski, S. W. P.

Dawny handel galanterji i mebli pod
firmą Jana Antoniego dwóch imion Nofka
w pałacu Radziwiłłowskim, teraz zaś rządowym,
przy ulicy Krakowskie Przedmieście położo-
nym, znany, otwarty teraz został przez Teo-
dora Weychana przy ulicy Miodowej N. 491,
składający się z mebli, kryształów, szkła ala-
bastro, porcellany, obicia, zwierciadeł i in-
nych francuzkich, jako też angielskich towa-
rów, do którego w największej części wiele
świeżego towaru przybyło.

na Bilet, Chleba oraz i tego
na Miesiąc Luty 1820 roku, przez
Komisję Taxową sporządzona.

Cena.	
zł.	gr.
Nro 1. BUKI i CHLEB PS.	
Bułka Montowa, z maki Marymontkiej za groszy 3	9
ważyć ma	13
Jedna Ordynaryjna Bułka za dwa grosze	16
— Bułka z Montowej maki za 6 groszy	6
— Stročla za 6 groszy z pięknej maki	1
— Bułka rzadkowa ordynaryjna za 6 gr.	1
— Chleb stołowy po 12 groszy długowaty	2
— Chleb za 12 gr. podługowaty z takiej maki	2
— Placek solony po 1 groszu	12
Nro 2. CHLEB ZYTNY.	
Jeden Chleb za 6 gr.	1
— ditto — 12 —	3
— ditto — 24 —	7
Nro 3. RAZOWY czyli Komisny CHLEB.	
Jeden Chleb za 6 groszy	2
— ditto — 12 —	4
— ditto — 24 —	9

Dane w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy
dnia 31 miesiąca Stycznia roku 1820.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy.

(podpisano) Lubowidzki Vice-Prezydent.

M. W. Gajewski, S. W. P.

List Głoszący.

Sęd policyi poprawczy Wydziału Płockiego.
Wzywam niniejszem wszelkie władze tak cywilne i a-
ko też wojskowe, niemniej osoby prywatne, aże by
Star. Hersza Abrahama Bannacha, hersza zbrodni
niajzdr, i rabunków w Jeziornie w Obwodzie Lipno-
wskim dopelnionego tudzież o usiłowane morder-
stwo obwinionego, który w transporcie z Poznania
do Płocka w mieście Włocławku z pod straży poli-
cyiney zbiegł, jak najsilniej śledzić i ująć raczyły;
a w przypadku ujęcia, onegoż do sądu tutejszego
pod bezpieczną strażą odeśłać rozkazują. Rysopis
zbiegłego zbrodniarza jest następujący: nazwisko
Bannach, imię Hersz Abraham, jest rodem z Leszna;
ostatnie jego zamieszkanie było w Wentobach, re-
ligii Mojżeszowej, ma lat 38; wzrostu jest pięć stop
włosów czarnych, czoła niskiego, brwi czarnych,
oczu siwych, nosa długiego garbatego, brody i fa-
worytów mocno zarosłych, zęba brakuje mu zwier-
chnięgo z przodu, twarzy okragłej, bladej, mowa
po żydowski, niemiecki i nieco po polsku, znaków
powierzchnowych niema żadnych, ubrany był w
surdut niemiecki, stany, kurtkę nankinową w paski,
kamizelkę piaskową, przy której było przykazanie
żydowskie, chustkę na szyi niebieską ze szlakami
po brzegach, spodnie stare niemieckie, koszulę płó-
cienną, na głowie miał kapelusz czarny, a na nogach
pończochy białe i stare, trzewiki; gdy na ujęciu
wspomnianego Bannacha, tak dla wyjaśnienia po-
pelnionej zbrodni, jakoteż iey ukarania wiele zale-
ży, przeto sąd o ścisłe onegoż śledzenie rekwiruje.

w Płocku dnia 17 Grudnia 1819 roku

J. Wołowski A. T. P.

DRUGI

GAZETY KORESPONDENTA

OBWIESZCZENIA.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Gdy zabudowania Marywillu, na okrag Jarmarków Warszawskich przeznaczone, w znaczney części już są ukończone, i nowo zaprowadzona taryfa stała opłat celnych i konsumpcyjnych dla Królestwa Polskiego dozwała wykonać w całej rozciągłości przepisy postanowienia Xęcia Namiestnika Królewskiego z dnia 17 Lutego 1817 o Jarmarkach, objęte w art. IV. którym mianowicie towary i produkty sprzedawane na konsumpcyą krajową podczas iarmarków walnych, całkowicie od opłaty pro consumo, te zaś, które za granicę wyprzedane będą, od wszelkiego cła tranzytowego, są uwolnione; Kommissya Rządowa Spraw wewnętrznych i Policji podaie do wiadomości publiczney postanowienie Xęcia Namiestnika Królewskiego z dnia 18go Stycznia b. r. które dotąd trwające urządzenia tymczasowe uchylone zostały:

„ w Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rosssy, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

Xięzę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Gdy zaprowadzenie stałej taryfey celney ułatwia wykonanie w całej rozciągłości tytułu IV. o expedytach celnych postanowienia Naszego z dnia 11go Lutego 1817 r. o Jarmarkach Warszawskich, na przełożenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, postanowienie Nasze z dnia 21go Kwietnia 1817 oznaczające tymczasowie przepis poboru opłat celnych od towarów na iarmarki sprzedawanych, tudzież połowy cła owczasowego od kupców zagranicznych, niemniej postanowienie z dnia 13go Marca 1819 r. tenże na

kupców krajowych rozciągające, ninieyszem uchylamy. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 18go Stycznia 1820.

(podpisano) *Zajączek.*

Minister Spraw Wewnętrznych
i Policji.

(podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

W skutku więc tego, wszystkie towary na iarmarki Warszawskie sprowadzane, odtąd expedyowane będą wedle przepisów powyżey wzmiarkowanego tytułu IV postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z dnia 11go Lutego 1817, których ogłoszenie, dla lepszego publiczności handlującuy objaśnienia, ponawiam się tak następuje:

Tytuł IV. a

O expedytach celnych.

O działo I.

Prawidła ogólne.

Art. 37. Od towarów i produktów zagranicznych sprzedawanych na konsumpcyą krajową podczas iarmarków walnych, opłata całkowita pro consumo opuszczoną będzie.

Art. 38. Od towarów i produktów zagranicznych sprzedanych podczas iarmarków walnych za granicę, cło tranzytowe całkiem opuszczone będzie.

Art. 39. Towary i produkty zagraniczne sprzedane przed iarmarkiem lub po upłynięciu iarmarku na konsumpcyą w kraju, podlegają opłacie pro consumo.

Art. 40. Towary i produkty zagraniczne które na iarmark sprowadzone zostaną, kiedy

przed jarmarkiem sprzedane będą za granicę, wolne będą od opłaty cła tranzytowego.

Art. 41. Cło powyższe płacone będzie monetą srebrną kurs w kramującą, albo złotem podług kursu, który w dniu rozpoczęcia jarmarku urzędownie ustanowiony i ogłoszony zostanie.

O d z i a ł 2.

§ Expedycyi towarów zagranicznych sprzedanych w okręgach jarmarkowych.

Art. 42. Sprzedający towary w okręgach jarmarkowych złożone bądź na konsumpcyą w kraju, bądź za granicę, żadnej rewizyi ani opłaty cła pod jakimkolwiek pozostem podlegać nie mają.

Art. 43. Lecz obowiązkiem kupującego w takim razie będzie, jeżeliby owarły w konsumpcyą krajową nabył, udać się do urzędu celnego jarmarcznego, który cło pro in vectu od niego odbierze, towary podług ogólnych przepisów skarbowych o cecchuie, i nabywcy do wolnego rozrządzenia wyda.

Art. 44. Jeżeli zaś sprzedaż za granicę nastąpiła, nabywca uda się również do urzędu celnego jarmarcznego, gdzie po przeważeniu brutto pak i opłombowaniu, bez żadnej rewizyi, trudności lub opłaty cła, niezwłocznie zostanie wyexpedyowanym.

Art. 45. Dla pewności jednak wywieścia tych towarów za granicę, winien będzie nabywca złożyć kaucyą stosownie do ogólnych przepisów tranzytowych, która przy wywieściu towarów przez komorę wchodową powróconą mu będzie, albo złożyć zaręczenie kupca remisowego, lub inne dostateczne zabezpieczenie urzędowi celnemu jarmarcznemu okazać. — W trudniejszym przypadku, może być przydany strażnik na koszt kupca towary wyprowadzającego, za pozwoleniem władzy skarbowej w celu konwojowania towarów aż do granicy.

O d z i a ł 3.

§ Expedycyi towarów zagranicznych sprzedanych za okręgami jarmarkowymi.

Art. 46. Jeżeli towar na konsumpcyą w kraju za okręgami jarmarkowymi sprzedany został, sprzedający winien dać świadectwo kupującemu wyszczególniające ilość i gatunek zakupionego towaru. Kupujący z świadectwem

tem uda się do urzędu rewizyjnego, który po zaświadczeniu świadectwa, towary podług przepisów celnych o cecchuie, i nabywcy do kasy odesła dla opłacenia należności o cecchuowania. Kassa na takową opłatę wyda mu kwiświadcztwo zaś odbierze, i bachelery lub urzędowi składowemu przesła. Cło pro in vectu w takim razie sprzedający opłaci podług artykułu 50.

Art. 47. Jeżeli sprzedaż za granicę nastąpiła, sprzedający wyda nabywcy świadectwo w dwóch egzemplarzach, wyszczególniające ilość i gatunek towarów. Ze świad. twem i zapakowaniem towarów, oraz przygotowaną deklaracją tranzytową, uda się nabywca do urzędu celnego jarmarcznego, który po przeświadczeniu się o zgodności towarów z wydanymi świadectwami przez sprzedającego, takowe brutto przeważy, paki opłombuje i właścicielowi z expedycją tranzytową wyda, z którą podług przepisu art. 45 za rogatki wyprawiony będzie.

Art. 48. Urząd jarmarczny oryginał świadectwa w rejestrach swych zachowa, duplikat po zaświadczeniu, iż towary w niem wyrażone do expedycji tranzytowej zostały podane sprzedającemu zwróci dla usprawiedliwienia się przy obrachunku z towarów do sprzedawczy na jarmark odbranych.

Art. 49. Sprzedający wydając świadectwo w art. 47 wyrażoną winien na wszelki przypadek zabezpieczyć się względem cła pro in vectu od sprzedanych towarów, gdyż za takowe jest odpowiedzialnym, gdyby nabywca towarów tych za granicę zakupionych, do expedycji tranzytowej urzędowi celnemu jarmarcznemu nie dostarczył.

Art. 50. Po upłynięciu jarmarku, każdy kupiec, któremu towary sposobem kredytu na jarmark zewnątrz okręgów jarmarkowych wydane zostały, udać się winien do urzędu celnego jarmarcznego, gdzie naprzód nastąpi rewizya pozostałych niesprzedanych towarów, a potem obrachunek do należącego się, stosownie do duplikatu deklaracji jego i świadectwa na towary za granicę sprzedane, które złoży. Z tych jaka ilość na konsumpcyą wewnętrzną sprzedaną okaże się, od tej natychmiast cło przepisane do kasy urzędu celnego jarmarcznego opłacić będzie obowiązany.

Oddział 4.

O expedycji produktów i fabrykatów
krajowych.

Art. 51. Fabrykata krajowe na iarmarku
walsym sprzedane pro consumo, ani przy wy-
ściu za granicę opłaty celney nie ponoszą.

Art. 52. Produkta zaś surowe, niemniej bydło
i trzęda tamże sprzedane, przy wyściu za gra-
nicę podlegać mają połowie cła zwyczajnego
od wychodu — W obudwach razach expedycyo
następują na mocy podanej deklaracyi zakwi-
tami zawiadczającymi urzędu celnego iarmar-
cznego, bez dalszych formalności.

w Warszawie dnia 31 Stycznia 1820.

Minister Prezydujący

(podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jenerálny

(podpisano) Aug. Karcki.

za zgodność

Sekretarz Jenerálny K. R. S. W.

i Polcyi.

Aug. Karcki.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykuł: 118 Ko-
dexu cywilnego, podaje do wiadomości po-
wszechney, iż Trybunał cywilny Woiewódz-
twa Augustowskiego wyrokiem swym w dniu
21ym Sierpnia r. z. na powództwo Leona Wró-
blewskiego i Anastazy z Wróblewskich Trzen-
kowskiej w Powiecie Biebrzańskim Woiewódz-
twie Augustowskiem zamieszkałych przedsta-
nowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzy-
tępnego Adama Wróblewskiego z Franciszka
i Cecylii Wróblewskich zrodzonego, który bę-
dąc wziętym do woyska Polskiego dawniej
Xięstwa Warszawskiego do pułku 7go piecho-
ty liniowej, dotąd ani o życiu, ani o swym
pobycie żadney niedała wiadomości. Do u-
skutecnienia rzeczzonego śledztwa Podsejda
Sądu Pokoju Powiatu Biebrzańskiego dele-
gował. — w Warszawie dnia 17 Stycznia 1820

Minister Prezydujący

Fr. Węgliński

Referendarz Stanu.

J. Hankiewicz.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Wzywa niniejszém dzierżawców dobr
rządowych ekonomii warszawskiej, dawnych,

oraz dotychczasowych, niemniej ich sukceso-
rów, a mianowicie, naddzierżawcę Michler
ditto Ciemińskiego — ditto Rągiego; pod-
dzierżawcę Grabowskiego — ditto Ruźnic-
kiego — ditto Ciborowskiego — ditto Spar-
mana — ditto Linbułga — ditto Geysnera
— ditto Bernardynki Warszawskie — ditto Ka-
medułów Warszawskich — ditto Staszewskie-
go, — ażeby do obrachunku wzajemnych pre-
tensy z lat 1806, z wszelkimi dowodami, ia-
kie im do usprawiedliwienia tychże służby mo-
gą, stawili się niezawodnie na dzień 10 Lute-
go r. b. przed Kommissarzem obrachunkowym
Mańkowskim — w biurze Kommissarza Obwodu
Warszawskiego; ostrzega ich prztem Kommis-
sya Woiewódzka, iż w razie niestawienia się,
sami sobie winę przypiszą, kiedy długi na nich
wykazane, a wzajemnymi pretensyami niepo-
kryte, wyrokami Delegacyi administracyney
na korzyść skarbu zasądzone, w swym czasie
na nich poszukiwane i exekwowne będą.

w Warszawie dnia 19 Stycznia 1820 roku

Prezes

Rembiełiński

Sekretarz Jenerálny.

Filicheł.

Dyrekcya Jenerałna Loteryi Królestwa
Polskiego.

Chcąc uupelnic artykuły Iwszy i IIry
obwieszczenia na d. 6 Maja r. z. przy planie
16 Loteryi Klassycznej, do ktorej dobra Wo-
la Więclawska i Fircielów dołączone zostały,
wydanego, wzywa niniejszem wszystkich
wierzyteli na przereczonych dobrach
zhipotekowanych ażeby po odebranie
swych wierzytelnosci z potrzebnymi do te-
go dowodami, bądź osobiscie, bądź przez peł-
nomocników prawnie umocowanych, do kassy
główney loteryi krajowych zgłaszali się, ostrze-
gając oraz, iż od detyuknionoznego ciągnienia
16 loteryi klassycznej, czyli dnia 1go Stycznia
r. t. 1820 żadne procenta od summ takowych
płacone niebędą. — w Warszawie dnia 29 mca
Stycznia 1820 roku.

Kochanowski

Straszak S. J. L.

Urząd Muncypalny miasta stołecznego
Warszawy.

Zawiadamiając obywateli właścicieli do-
mów w stolicy, iż stosownie do rozkładu
podług nowo zdziałanego Catastrum pobór,

składek ogólnych za rok 1819 w exakcy mieyskiej tu w ratuszu głównym z d. 4 Lutego r. b. rozpocznie się, i codziennie, prócz świąt, od godziny osmej zrana do pierwszej z południa, aż do pierwszego Marca r. b. trwać będzie; wzywa kontrybuentów, iżby z należytości przypadających, z których w nowych książkach umyślnie do tego przygotowanych, za które po groszy sześć opłaca, pokwitowani będą, uiszczać się pośpieszali, ostrzegając, iż po upłynionym powyższym terminie, do opieszłych kontrybuentów, exekucya wystoszana zostanie.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 26 Mca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent.

Woyda.

Za Sekretarza Jenerálnego

Pułtarzewski.

Trybunał Cywilny 1ey Instancyi Woiewództwa Płockiego w wydziale I gim. — Gł. w skutek uchwały wierzyteli masy spadkowejacyney Ignacego Hrabi Działyńskiego, z dnia 23 Czerwca r. z. wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 6ym Lipca r. z. potwierdzoney zgłosili się wprawdzie niektórzy wierzytiele téj masy o wydanie im pewney summy z depozytu w miarę przyłączonego kapitału, za kaucyami na dobrach nieruchomych wystawić się mającemi, a przecież wkraczających kaucyy nie składają, i tym sposobem znaczący zapas gotowizny z masy Hrabi Działyńskiego bezużytecznie w depozycie leży; przeto Trybunał zapobiegając téj niedogodności, postanowił wszystkich tego rodzaju wierzyteli przez pisma publiczne wzywać, aby najszybciej do dnia 1go Kwietnia r. b. z kaucyami bezpieczeństwa deponowały na ofiarowanie im summy tanowiącej i na pierwszey połowie stacunku dóbr nieruchomości z hipotekowaniem, do tegoż Trybunału zgłosili się, a wtedy po załatwieniu prawego dla masy bezpieczeństwa, takowe summy z kasy depozytowej wydane im zostaną. — W przeciwnym bowiem razie uważani będą za czekających się nateraz udzielenia im ofiarowanej summy; a następnie zaleci Trybunał kuratorowi przedstawić wierzyteliom masy Działyńskiego, z d. delegowanym zgromadzić się mającym, inny sposób zarządzenia gotowemi pieniędzmi na użyteczną.

ogółu teyże masy, mianowicie zaś, iżby takowe nawet obcym osobom za wystawieniem hipotecznych obligacyi, i zobowiązaniem się regularnego opłacania procentów, stosownie do przepisów ordynacyi depozytowej, wypozyczzone były.

w Płocku dnia 12go Stycznia 1820 roku.

J. Cieślński.

Sekretaryat Jenerálny Kommissyi Rządowej Woyny.

Uwiedamnia wszystkich urzędników i oficyalistów w służbie cywilney Królestwa polskiego rzeczywiste zostających, a którzy pretenzye swoje tak do skarbu finansowego, iako też do skarbu byłego Xięstwa Warszawskiego w Kommissyi pod prezydencją s. p. Jenerała Artylleryi Sierzkowskiego do zwyczajnych rządów załikwidowali, iż wygotowane dla nich poświadczenia na ilość załikwidowaną znajdują się w Sekretaryacie Jenerálnym Kommissyi Rządowej Woyny i że te każdego dnia odebrane być mogą przez nich lub przez urzędownię umocowane do tego osoby, za złożeniem świadectwa od zwierzchniej władzy (pod którą teraz zostają) iż rzeczywiście w służbie krajowej się znajdują.

Sekretarz Jenerálny Kommissyi Rządowej Woyny
Jenerał Brdy Nowicki.

DONIESIENIE.

W handlu niedawno założonym
KOEHLERA i WEBERA.

Na ulicy Miodowej w domu JW. Hrabi-
ney Ostrowskiej pod N. 481 otrzymano nowy
transport towarów, sukien, szalów i woalów tu-
lowych. tulów gładkich i w deseń w rozma-
itych szerokościach na suknie, szepki, rękaw-
ki, i do oszywania lub wstawiania szalów,
szubtek i baladerów angielskich i francuzkich
z bourre de soie i bourre de coton; muslinów
gładkich na łokcie w różny cenach, iakoż i
do firanek na sztuki, pończoch damskich ba-
wełnianych angielskich na tuziny w różnych
gatunkach; wtyżże handlu znajdują się tak
materye edwabne, merynosy, perkalę, żakony
kolorowe i białe; porcellana paryzka, per-
fumerye, szkła, brzozy sukna, kazimirki, korty,
i. t. d. a to wszystko za naysłabszą